

Miejsce na identyfikację szkoły

# ARKUSZ PRÓBNEJ MATURY Z OPERONEM JĘZYK POLSKI

POZIOM ROZSZERZONY

**Czas pracy: 180 minut**

LISTOPAD  
2019

## Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 11 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Wypracowanie napisz w miejscu na to przeznaczonym.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.

*Życzymy powodzenia!*

Za napisanie  
wypracowania  
można otrzymać  
łącznie **40 punktów**.

Wpisuje zdający przed rozpoczęciem pracy

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

**PESEL ZDAJĄCEGO**

--	--	--

**KOD  
ZDAJĄCEGO**

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

**Temat 1. Określ, jaki problem podejmuje Elżbieta Rybicka w podanym tekście. Zajmij stanowisko wobec rozwiązania przyjętego przez autorkę, odwołując się do tego tekstu oraz innych tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.**

**Elżbieta Rybicka**

*Miejsce, pamięć, literatura (w perspektywie geopoetyki)*

Co wspólnego mają ze sobą historyczny i literacki dyskurs pamięci? Ich dzieje w XX wieku wydają się przecież dość rozbieżne. O ile literatura nowoczesna uczyniła eksplorowanie pamięci jednym ze swoich najważniejszych tematów, o tyle w naukach humanistycznych (a w tym i historii) zapomniano o niej na wiele lat. Kerwin Lee Klein, zastanawiając się nad współczesną koniunkturą memorialną<sup>1</sup>, wskazuje wszak, iż do lat osiemdziesiątych kategoria pamięci nie pojawiała się w słownikach nauk społecznych, a szukając przyczyn tego stanu rzeczy wspomina o racjonalizacji i „odczarowaniu” nowoczesnego, modernizującego się świata oraz profesjonalizacji historii jako dyscypliny naukowej.

Inaczej w literaturze – te same przyczyny (modernizacja, racjonalizacja i odczarowanie) wywołują w niektórych przypadkach odruch ucieczki w przeszłość i czynią z pamięci prywatnej i kulturowej pojęcia kluczowe dla zrozumienia kondycji człowieka i sztuki. Rzecz zaskakująca, dzieje się tak nie tylko w przypadku wysokiego, elitarnego modernizmu Marcela Prousta i T.S. Eliota, ale i w odłamach awangardowych. Dość wspomnieć *Streżę* Guillaume’a Apollinaire’a, w której podmiot skonfrontowany z miejską nowoczesnością reaguje zwrotem w pamięć prywatną.

Kolejne etapy pogłębiania, ale i przeformułowania dyskursu memorialnego odnajdziemy w polskiej literaturze – polemikę ze zbawcą dla sztuki rolę pamięci podejmie Jarosław Iwaszkiewicz, proza psychologiczna dwudziestolecia (Marii Kuncewiczowej, Heleny Boguszewskiej, Zofii Nałkowskiej) odkryje destrukcyjny dla tożsamości jednostkowej charakter retrospekcji pamięciowej, archeologia pamięci w prozie Leopolda Buczkowskiego i Włodzimierza Odojewskiego odsłoni niekończącą się reprodukcję przeżytej traumy, palimpsesty<sup>2</sup> i labirynty pamięci w prozie Andrzeja Kuśniewicza ukażą uniwersum możliwych światów, literatura małych ojczyzn wreszcie nostalgicznie ujawni utracone miejsca, ludzi i czasy.

W teorii literatury wszakże, warto zauważyć, podobnie jak w innych naukach humanistycznych (oprócz psychologii), przez wiele lat nie traktowano pamięci jako problemu wartego osobnego rozważenia, pojawiał się on zwykle przy okazji interpretacji. Wyjątkiem jest szkic Juliusza Kleinera *Rola pamięci w recepcji dzieła literackiego i jego strukturze*, w którym autor, zainspirowany teorią Ingardenowską, ujmuje pamięć jako integralny składnik świata przedstawionego, gdyż „zbudowany on jest na podobieństwo rzeczy wspominanych, nie obserwowanych”. [...]

Pamięć jako kategoria transdyscyplinarna okazała się zatem doskonałym pomostem pomiędzy dyskursem historycznym i literackim, zapewne głównie ze względu na indywidualny, prywatny charakter. Domeną literatury jest przecież pamięć jednostkowa, migawkowa, zawodna, a nie zobiektywizowana wizja historii. Świadczy o tym chociażby kryzys powieści historycznej wypieranej przez szeroko rozumianą literaturę świadectwa. [...]

Czym jest zatem pamięć w literaturze? Zarówno motywacją i budulcem architektoniki rzeczywistości przedstawionej (czyli konceptem literaturoznawczym), jak i kategorią egzystencjalną warunkującą tożsamość indywidualną oraz bycie w świecie (więc pojęciem ze słownika antropologicznego), a wreszcie medium przeszłości i nośnikiem pamięci zbiorowej (w perspektywie socjokulturowej).

Elżbieta Rybicka, *Miejsce, pamięć, literatura (w perspektywie geopoetyki)*, „Teksty Drugie” 2008, 1–2, s. 19–24, <http://rcin.org.pl>.

<sup>1</sup> koniunktura memorialna – tendencje związane z upamiętnianiem postaci lub zdarzeń

<sup>2</sup> palimpsest – rękopis na papirusie lub pergaminie, z którego został usunięty tekst pierwotny

**Temat 2. Dokonaj interpretacji porównawczej podanych utworów. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.**

**Zbigniew Herbert**  
*Wybrańcy gwiazd*

To nie anioł  
to jest poeta

nie ma skrzydeł  
ma tylko upierzoną  
prawą dłoń  
bije tą dłonią w powietrze  
ulatuje na trzy cale  
i zaraz znów opada

kiedy jest całkiem nisko  
odbija się nogami  
na chwilę zawisa w górze  
wymachując upierzoną dłonią

ach gdyby oderwać się od przyciągania gliny  
mógłby zamieszkać w gnieździe gwiazd  
mógłby skakać z promienia na promień  
mógłby –

ale gwiazdy  
na samą myśl  
że byłyby jego ziemią  
przerażone spadają

poeta przesłania oczy  
upierzoną dłonią  
nie marzy już o locie  
ale o upadku  
co kreśli jak błyskawica  
profil nieskończoności

*Hermes, pies i gwiazda, 1957*

**Wisława Szymborska**  
*Radość pisania*

Dokąd biegnie ta napisana sarna przez napisany las?  
Czy z napisanej wody pić,  
która jej pyszczek odbije jak kalka?  
Dlaczego łeb podnosi, czy coś słyszy?  
Na pożyczonych z prawdy czterech nóżkach wsparta  
spod moich palców uchem strzyże.  
Cisza – ten wyraz też szeleści po papierze  
i rozgarnia  
spowodowane słowem „las” gałęzie.

Nad białą kartką czają się do skoku  
litery, które mogą ułożyć się źle,  
zdania osaczające,  
przed którymi nie będzie ratunku.

Jest w kropli atramentu spory zapas  
myśliwych z przymrużonym okiem,  
gotowych zbiec po stromym piórze w dół,  
otoczyć sarnę, złożyć się do strzału.

Zapominają, że tu nie jest życie.  
Inne, czarno na białym, panują tu prawa.  
Okamgnienie trwać będzie tak długo, jak zechce,  
pozwoli się podzielić na małe wieczności  
pełne wstrzymanych w locie kul.  
Na zawsze, jeśli każe, nic się tu nie stanie.  
Bez mojej woli nawet liść nie spadnie  
ani źdźbło się nie ugnie pod kropką kopytka.

Jest więc taki świat,  
nad którym los sprawuję niezależny?  
Czas, który wiąże łańcuchami znaków?  
Istnienie na mój rozkaz nieustanne?

Radość pisania.  
Możliwość utrwalania.  
Zemsta ręki śmiertelnej.

Wisława Szymborska, *Radość pisania* [w:] tejże, *Poezje*, Warszawa 1987, s. 98–99.















**BRUDNOPIS (*nie podlega ocenie*)**

Więcej arkuszy znajdziesz na stronie: [arkusze.pl](http://arkusze.pl)

